

RYSZARD ADAM SIKORA OFM  
Lublin

## „[...] Odstąpiłeś od Twojej Pierwotnej Miłości” (Ap 2, 4)

Słowa zamieszczone w tytule stanowią zasadniczą część napomnienia, jakie Chrystus kieruje do Kościoła w Efezie w jednym z siedmiu listów Apokalipsy św. Jana (Ap 2–3). List do Kościoła w Efezie (Ap 2, 1-7) otwiera całą serię wypowiedzi Jezusa zaadresowanych w pierwszej kolejności do chrześcijańskich wspólnot Azji Mniejszej, ale w szerszym sensie do Kościoła powszechnego każdej epoki<sup>1</sup> Orędzie zatem, zawarte w każdym z poszczególnych listów, posiada znaczenie uniwersalne i dotyczy w jakimś zakresie każdej wspólnoty wierzących. Nagana postawiona przez Jezusa wspólnocie efeskiej dotyka istotnej dla każdego chrześcijanina kwestii wynikającej z faktu prymatu przykazania miłości, proklamowanego przez Chrystusa w Jego ziemskim nauczaniu. Ten fakt znajduje swoje odbicie we wszystkich księgach Nowego Testamentu. Problematyka miłości nie jest obca także księdze Apokalipsy<sup>2</sup>. Świadczy o tym zarówno terminologia, jak i obrazy, jakimi posługuje się autor Apokalipsy, zwłaszcza w jej drugiej części (Ap 4, 1–22, 5).

W pierwszej części księgi terminologia miłości wyrażona jest przez dwa czasowniki – ἀγαπᾶν (Ap 1, 5; 3, 9) i φιλεῖν (Ap 3, 19) oraz rzeczownik ἀγάπη (Ap 2, 4. 19). W drugiej części czasownik ἀγαπᾶν występuje również dwa razy (Ap 12, 11 i 20, 9), a φιλεῖν jeden raz (Ap 22, 15). Miłość jest także przedstawiona w obrazie zaślubin Baranka, w którym pojawia się właściwa temu tematowi terminologia: małżeństwo – γάμος (Ap 19, 7. 9), małżonka – γυνή (Ap 19, 7; 21, 9), oblubienica – νύμφη (Ap 21, 2. 9; 22, 17) i wieczerza – δεῖπνον (Ap 19, 9. 17). Rzeczownik „miłość” (ἀγάπη) po raz

---

<sup>1</sup> Por. E. Schussler Fiorenza, *Revelation. Vision of a Just World*, Minneapolis 1991, s. 53.

<sup>2</sup> Por. D. A. McIlraith, *The Reciprocal Love Between Christ and The Church in the Apocalypse*, Rome 1989.

pierwszy pojawia się w księdze Apokalipsy w interesującym nas tekście Ap 2, 4. Analiza tej wypowiedzi, z uwzględnieniem szerszego kontekstu, oraz wynikające z niej wnioski teologiczne stanowią bezpośredni przedmiot niniejszego opracowania.

Struktura listu do Kościoła w Efezie jest stereotypowa<sup>3</sup> Po wprowadzeniu rozpoczynającym się od słów „Aniołowi Kościoła N. napisz...”, następuje formuła wstępna, częsta zarówno w literaturze biblijnej, jak i pozabiblijnej<sup>4</sup>: „To mówi...” wraz z określeniami Chrystusa. Następnie, w zasadniczej części listu znajduje się ocena postępowania Kościoła ze strony Jezusa oraz napomnienia i zachęty. W końcowej części pojawia się wezwanie do słuchania tego, „co mówi Duch do Kościołów” oraz wyrażona w sposób symboliczny zapowiedź nagrody dla zwycięzcy.

Słowa nagany Chrystusa znajdują się w centralnej części listu (Ap 2, 2-6), w której Jezus, po ocenie sytuacji Kościoła efeskiego, wypowiada następujące słowa: „Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości” (Ap 2, 4). Aby zrozumieć sens tej wypowiedzi konieczne jest zapoznanie się z treścią listu. Zanim więc przeprowadzona zostanie analiza tego wiersza, poddana zostanie egzegezie także cała ta jednostka literacka, którą tworzy list.

## I. WPROWADZENIE (Ap 2, 1a)

Τῷ ἀγγέλῳ τῆς ἐν Ἐφέσῳ ἐκκλησίας γράψον  
(Aniołowi Kościoła w Efezie napisz)

„Anioł Kościoła” jest najprawdopodobniej symbolem rzeczywistości transcendentno-ziemskiej, którą reprezentuje sobą sam Kościół zarówno w sensie globalnym, jak i określonej wspólnoty lokalnej<sup>5</sup> W tym przypadku jest to wspólnota chrześcijan w Efezie, do której zwraca się autor natchniony w drugiej połowie I w. po Chr. Jest to Kościół założony w czasie trzeciej podróży misyjnej przez św. Pawła, w mieście, które od 129 r. przed Chr. było stolicą rzymskiej prowincji *Asia proconsularis*. Dogodne położenie Efezu

<sup>3</sup> Por. A. Y a r b r o C o l l i n s, *The Apocalypse*, [w:] *The New Jerome Biblical Commentary*, red. R. Brown, J. Fitzmyer, R. Murphy, Prentice Hall 1990, s. 1001.

<sup>4</sup> Por. F. S i e g, *Listy do siedmiu Kościołów. Apokalipsa św. Jana 1-3*, Warszawa 1985, s. 48.

<sup>5</sup> Por. U. V a n n i, *L'Apocalisse. Ermeneutica. Esegese. Teologia*, Bologna 1988, s. 141.

umożliwiało miastu rozwój ekonomiczny i kulturalny. Największą sławę zapewniał mu Artemizjon, świątynia Artemidy, uważana za jeden z siedmiu cudów świata, która zwłaszcza za czasów cesarza Domicjana stała się również miejscem kultu cesarów. Chrześcijaństwo powstało na fundamencie diaspory żydowskiej (Dz 19, 19). Przed Pawłem prowadził tam działalność misyjną Apollos, ale dopiero trzyletni pobyt w mieście Apostoła (54-57) zakorzenił w nim chrześcijaństwo. W 66 roku na czele wspólnoty chrześcijańskiej stanął Tymoteusz (1 Tm 1, 3), a w 70 r. po Chr., jak podaje tradycja, osiadł w Efezie św. Jan Apostoł.

Słowa Chrystusa zawierają nakaz pisemnego (γράφσον) przekazania orędzia do tej wspólnoty, której członkowie należeli już najprawdopodobniej do drugiej generacji chrześcijan.

## II. AUTOPREZENTACJA CHRYSTUSA (Ap 2, 1bc)

Τάδε λέγει ὁ κρατῶν τοὺς ἑπτὰ ἀστέρας τῇ δεξιᾷ αὐτοῦ, ὁ περιπατῶν ἐν μέσῳ τῶν ἑπτὰ λυχνιῶν τῶν χρυσῶν.

To mówi Ten, który trzyma mocno w prawicy swej siedem gwiazd, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników.

Formuła „To mówi” (Τάδε λέγει) występuje często w Starym Testamencie (LXX) i była ona używana często zarówno przez przywódców ludu wybranego, jak i przez proroków przekazujących ludowi orędzie od Jahwe<sup>6</sup>. Znała ją także literatura pozabiblijna. Autor Apokalipsy wykorzystując tę formułę wskazuje przede wszystkim na autorytet mówiącego. Jest on równy autorytetowi Jahwe. Chrystus określony jest tu wprawdzie jako Ten, który „trzyma mocno w swej prawicy siedem gwiazd” Symbolika „siedmiu gwiazd” została wyjaśniona już w Ap 1, 20c: „siedem gwiazd to są aniołowie siedmiu Kościołów”. „Prawica” już w ST była symbolem siły, potęgi Boga ujawniającej się w jego wielkich dziełach<sup>7</sup> „Dzierżyć”, „trzymać mocno” (κράτει) wskazuje na pełną kontrolę w rozporządzaniu określoną rzeczywistością. Chrystus przedstawiony zostaje wprawdzie jako Ten, który ma moc i w pełny sposób kontroluje sytuację w siedmiu Kościołach, tzn. w ścisłym sensie w określonych wspólnotach chrześcijańskich Azji prokonsularnej, a w sensie szerszym

<sup>6</sup> Tamże, s. 142.

<sup>7</sup> Por. J. B. Brunon, *prawica*, STB, 768.

w całym Kościele<sup>8</sup>. Niektórzy egzegeci mówią nawet o wymiarze kosmicznym panowania Chrystusa<sup>9</sup>. Jednocześnie dostrzec można tu myśl o bezpieczeństwie duchowym, które zapewnione jest wspólnocie będącej w „ręku Boga”<sup>10</sup>.

Następnie Chrystus jest scharakteryzowany jako „Ten, który przechadza się wśród siedmiu złotych świeczników” (Ap 2, 1c). Określenie ó περιπατών („przechadzający się”) podkreśla aktywną rolę Chrystusa<sup>11</sup>. Jego obecność w życiu Kościoła nie jest bierna, ale „jak ogrodnik, który dogląda kwiatów” czuwa On nad sytuacją tej wspólnoty<sup>12</sup>. Także symbolikę siedmiu świeczników wyjaśnia sam autor księgi, który w Ap 1, 20c stwierdza, że „siedem świeczników to jest siedem kościołów”, którymi są wspólnoty chrześcijańskie w Efezie, Smyrnie, Pergamonie, Tiatyrze, Sardes, Filadelfii i Laodycei (Ap 1, 11). Mając na uwadze fakt, że świeczniki reprezentują typ symbolizmu liturgicznego, można przypuszczać, że autor ma na myśli Kościół zgromadzony na modlitwie<sup>13</sup>.

Reasumując dane o obrazie Chrystusa zwracającego się do wspólnoty efeskiej można stwierdzić, że Jezus ukazuje się wiernym tego Kościoła jako Ten, od którego ten Kościół jest w pełni zależny, nad którego losem czuwa i w którym przebywa, zwłaszcza gdy trwa on na wspólnej modlitwie.

<sup>8</sup> Por. W. Barclay w swym komentarzu zauważa: „*kratein* zwykle łączy się z rzeczownikiem w dopełniaczu, ponieważ trzymając daną rzecz, rzadko obejmujemy ją ręką lub palcami całej, zwykle trzymamy za jej część. Gdy *kratein* łączy się z biernikiem, wtedy znaczy to, że cały przedmiot jest uchwycony dłonią czy ręką. Tutaj *kratein* występuje z biernikiem, co oznacza, że wszystkie siedem gwiazd Chrystus trzyma w uścisku swej ręki. A więc w swoim ręku trzyma On cały Kościół”, *Objawienie św. Jana*, t. I (Rozdziały 1-5), Warszawa 1981, s. 79).

<sup>9</sup> Por. P. P r i g e n t, *L'Apocalisse. Traduzione e commento*, Roma 1985, s. 65.

<sup>10</sup> Ta myśl jest szczególnie wyraźna w J 10, 27-28: „Moje owce słuchają Mego głosu, a Ja je znam. Idą one za Mną i Ja дам im życie wieczne. Nie zgina one na wieki i nikt nie wyrwie ich z Mojej ręki”.

<sup>11</sup> Por. P r i g e n t, *L'Apocalisse*, s. 78.

<sup>12</sup> J. S i c k e n b e r g e r, *Erklärung der Johannesapokalypse*, Bonn 1942, s. 39.

<sup>13</sup> Por. V a n n i, *L'Apocalisse*, s. 125.

## III. CORPUS EPISTOLAE (Ap 2, 2-6)

1. *Pochwała* (Ap 2, 2-3. 6):

Οἶδα τέρρα σου καὶ τὸν κόπον καὶ τὴν ὑπομονὴν σου καὶ ὅτι οὐ δύνῃ βαστάσαι κακοὺς, καὶ ἐπειρασας τοὺς λέγοντας ἑαυτοὺς ἀποστόλους καὶ οὐκ εἶσιν καὶ εὖρες αὐτοὺς ψευδεῖς, καὶ ὑπομονὴν ἔχεις καὶ ἐβάστασας διὰ τὸ ὄνομά μου καὶ οὐ κεκοπίακες.

Znam twoje czyny: trud twój i wytrwałość, i to, że złych nie możesz zniesć, i że próbie poddałeś tych, którzy nazywają samych siebie apostołami, a nimi nie są, i żeś ich znalazł kłamcami. Ty masz wytrwałość: i zniosłeś wiele dla imienia mego – niezmordowany.

ἀλλὰ τοῦτο ἔχεις μισεῖς, ὅτι μισεῖ τὰ ἔργα τῶν Νικολαϊτῶν ἃ καγὼ μισῶ.

Ale masz to, że nienawidzisz czynów nikolaitów, których [to czynów] i ja nienawidzę.

W zasadniczej części listu Chrystus, zwracając się do wspólnoty efeskiej, mówi w pierwszej osobie, że „zna” (οἶδα) jej „czyny” (τὰ ἔργα). Czasownik οἶδα wskazuje na wiedzę w pełni posiadaną, w odróżnieniu od wiedzy nabywanej, którą wyraża czasownik γινώσκω<sup>14</sup>. Tematem zasadniczym tego fragmentu są „dzieła” (τὰ ἔργα)<sup>15</sup>. Rzeczownik τὰ ἔργα posiada znaczenie neutralne. Występuje aż w pięciu z siedmiu listów Apokalipsy<sup>16</sup> i oznacza zarówno pozytywne, jak i negatywne efekty działania. „Czynami” w tym liście są „trud” (κόπος) i „wytrwałość” (ὑπομονή). „Trud” oznacza pełne zaangażowanie chrześcijańskie<sup>17</sup> (por. Ap 14, 13), a „wytrwałość” postawę chrześcijan, którzy odważnie zmagają się z pokusami i prześladowaniami. Ujawnia się zatem obraz wspólnoty chrześcijańskiej, która charakteryzuje się zaangażowaniem i odwagą w wyznawaniu wiary wobec poważnych niebezpieczeństw napotykanych na drodze wierności<sup>18</sup>. Zauważyć należy, że „czyny” te są przejawem przede wszystkim postawy wiernych wobec samego Chrystusa. Wskazują one na bezpośredni związek, jaki łączy je z motywacją chrześcijan efeskich: „dla imienia” Jezusa (Ap 2, 3a). Zauważyć należy, że nie eksponuje

<sup>14</sup> Jest to widoczne zwłaszcza w J 21, 17: „Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz (οἶδας), Ty wiesz (γινώσκεις), że Cię kocham” Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje”

<sup>15</sup> Por. R. H. Charles, *The Revelation of St. John*, vol. I, Edinburgh 1985, s. 49.

<sup>16</sup> Ap 2, 2. 5. 6. 19 (bis). 22. 23. 26; 3, 1. 2. 8. 15.

<sup>17</sup> Zdaniem W. Barclay’a κόπος „oznacza tego rodzaju trud, który pochłania cały umysł i wszystkie siły fizyczne” (*Objawienie*, s. 80).

<sup>18</sup> Por. P r i g e n t, *L'Apocalisse*, s. 79.

się tu pochwał dotyczących wzajemnych relacji w samej wspólnotcie. Ma to istotne znaczenie dla dalszych wywodów.

Jednym z poważnych niebezpieczeństw dla Kościoła w Efezie są ci, którzy określani są w liście jako „źli”, „apostołowie”, „kłamcy”<sup>19</sup> Ściśle mówiąc są to ci, „którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są”. Najprawdopodobniej chodzi tu o grupę gnostyckich wędrownych nauczycieli, szerzących błędne nauki w pierwotnym Kościele<sup>20</sup> Najczęściej identyfikuje się ich z nikolaitami<sup>21</sup>, o których zresztą mowa jest także w tym samym liście, w Ap 2, 6. Poddanie ich próbie wiązało się niewątpliwie z zastosowaniem kryteriów dogmatyczno-moralnych umożliwiającących rozpoznanie prawowiernych misjonarzy. Takie kryteria starożytność chrześcijańska wypracowała dość wcześniej (np. *Didache* 11; Ignacy Antiocheński, *List do Efezjan* 9, 1; *Hermas, Mand.* 11, 11-15). Efektem próby było zdemskowanie owych „apostołów” i nazwanie „ich kłamcami”. Także w tym przypadku pochwała Chrystusa dotyczy postawy wiernych wobec zagrożeń czystości orędzia Chrystusa a nie relacji wewnątrz wspólnoty. Na wzór Chrystusa chrześcijanie efescy „nienawidzą” „czynów nikolaitów”. „Nienawiść” do błędu, a nie do błędnowierców, jest oznaką miłości: ten, kto kocha, nienawidzi tego, co stanowi zagrożenie dla ukochanego. Słowa te więc ukazują wzajemną miłość Chrystusa i Kościoła.

Do tej pochwały Chrystus dodaje jeszcze myśl wyrażoną na początku tej wypowiedzi: „Ty masz wytrwałość: i zniosteś [wiele] dla mego imienia – niezmordowany” Jak sądzi większość komentatorów<sup>22</sup>, jest tu nawiązanie do okresu wyjątkowo trudnych doświadczeń wspólnoty efeskiej, z których wyszła ona zwycięsko<sup>23</sup>. Wyraźnie jest podkreślony istotny motyw postawy wiernych wśród prześladowań: „dla imienia Jezusa”<sup>24</sup>. Wyraża on myśl o bezwzględnej wierności Chrystusowi wśród prób, z gotowością oddania życia dla Niego.

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat zob. A. R. S i k o r a, *Zagrożenie jedności Kościoła według Ap 2-3*, [w:] *Biblia podstawą jedności*, red. A. R. Sikora, Lublin 1996, s. 142-149.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 148.

<sup>21</sup> Por. N. B r o x, *Nikolaos und Nikolaiten*, VC 19(1965), s. 23-30; E. A m a n n, *Nikolaites*, DThC XI, 499-506.

<sup>22</sup> Por. A. J a n k o w s k i, *Apokalipsa św. Jana. Wstęp. Przekład. Komentarz*, Poznań 1959, s. 147; S i e g, *Listy*, 51; F. H a u c k, ὑπομονή, TWNT IV, 592 n.

<sup>23</sup> Por. Ch. B r u t s c h, *La Clarte de Apocalypse*, Geneve 1966, s. 55.

<sup>24</sup> Motyw „dla imienia Jezusa” jest częsty w Ewangeliach, np. Mt 10, 22; Łk 6, 22; 21, 12. 17; J 15, 21.

Kościół efeski cechuje odwaga i wierność Chrystusowi w znoszeniu przesładowań, a także pewien dynamizm w zwalczaniu zagrożeń wynikających z możliwości bycia skażonym błędną nauką. Jest to Kościół, który nie pozostaje bierny wobec istniejących zagrożeń, ale który z jednej strony mężnie wyznaje swoją wiarę, a z drugiej zdecydowanie, dostępnymi mu środkami, przeciwstawia się błędnowiercom. Ocena więc postępowania wspólnoty, w pierwszej części wypowiedzi, jest bardzo pozytywna.

Na tak zarysowany obraz Kościoła pada cień wypowiedzi Chrystusa, która stanowi drugą część osnowy listu. Wypowiedź ta, stanowiąca centralny punkt naszego zainteresowania, nosi charakter nagany.

## 2. Nagana (Ap 2, 4):

ἀλλὰ ἔχω κατὰ σοῦ ὅτι τὴν ἀγάπην σου τὴν πρώτην ἀφῆκες.

Ale mam przeciw tobie, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości.

Koloryt tego zdania jest wybitnie Janowy. Zarówno w czwartej Ewangelii, jak i w Pierwszym Liście św. Jana miłość stanowi samą istotę objawienia chrześcijańskiego<sup>25</sup>. Formuła „ale mam przeciw tobie” (ἀλλὰ ἔχω κατὰ σοῦ) występuje jeszcze w Ap 2, 14 (w formie złagodzonej: „nieco” – ὀλίγα) i 2, 20. Wyraża ona zdecydowany sprzeciw wobec określonej postawy. W liście do Kościoła w Efezie tą postawą jest odstąpienie wiernych „od pierwotnej miłości” Grecki czasownik ἀφλεμι (tu aoryst – ἀφῆκεσ) znaczy tyle co „odrzucić”, „oddać”, „opuścić” „zaniechać”, „odstąpić”<sup>26</sup>. Napomnienie Chrystusa wynika nie z zaniechania czy odrzucenia jakichś drugorzędnych wymagań stawianych wierzącym, ale z miłości, a więc samej istoty egzystencji chrześcijańskiej. Surowość tej nagany ujawnia się w pełni wówczas, gdy Jezus wskazuje na konsekwencje losu Kościoła efeskiego w przypadku braku radykalnej zmiany: „[...] przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z miejsca swojego” (Ap 2, 5ab). Miłość, o którą dopomina się Chrystus, jest określona jako „pierwotna” – τὴν πρώτην. Oba terminy – ἀγάπη i πρώτη domagają się bliższego wyjaśnienia przede wszystkim w kontekście samej księgi Apokalipsy.

Jak już wspomniano, w tej księdze rzeczownik ἀγάπη oprócz omawianego miejsca pojawia się jeszcze tylko w Ap 2, 19. W tekście tym mowa jest o

<sup>25</sup> Prigent, *L'Apocalisse*, s. 81.

<sup>26</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, s. 85 n.

tym, że Chrystus zna „czyny, miłość (την ἀγάπην), wiarę, posługę i [...] wytrwałość” Kościoła w Tiatyrze. Z samego tekstu trudno wywnioskować, ku komu ta miłość jest skierowana. Natomiast czasownik ἀγαπᾶν, występujący w pierwszej części księgi, użyty jest w wypowiedziach jednoznacznie wskazujących na miłość Jezusa do wspólnoty wierzących. W Ap 1, 5 mowa jest o Jezusie Chrystusie – Świadku wiernym, Tym, „który nas miłuje (ἀγαπῶντι ἡμᾶς)”. W Ap 3, 9 Chrystus przemawiający do Kościoła w Filadelfii stwierdza, że nawet wrogowie tej wspólnoty poznają, że „ciebie Ja umiłowalem (ἠγάπησα σε). W Ap 3, 19 podkreślona jest natomiast myśl o wyjątkowo intensywnej miłości Chrystusa, który mówi do Kościoła w Laodycei: „Ja wszystkich, których kocham (φιλῶ), karcę i ćwiczę”. W drugiej części księgi, w Ap 12, 11, mowa jest z kolei o wiernych, którzy zwyciężyli dzięki krwi Baranka [...] i nie umiłowali (ἠγάπησαν) dusz swych – aż do śmierci”. W Ap 20, 6 autor natchniony wzmiankuje w kontekście walki eschatologicznej „miasto umiłowane (ἠγαπημένην)”, a w obrazie odrzuconych, w Ap 22, 15, mowa jest o tym, „kto kłamstwo kocha (φιλῶν) i nim żyje”

Gdy chodzi więc o formę czasownikową, to cztery spośród tych tekstów mówią jednoznacznie o miłości Boga lub Chrystusa do Kościoła (1, 5; 3, 9, 19; 20, 6). W dwóch pozostałych, o miłości ludzi, spośród których jedni „nie umiłowali swych dusz aż do śmierci” (Ap 12, 11), a drudzy umiłowali kłamstwo (Ap 22, 15). Gdy mowa jest więc o miłości, której podmiotem jest człowiek, to nie ma w Apokalipsie wyraźnych wypowiedzi wskazujących, że przedmiotem tej miłości jest Bóg, Chrystus czy Kościół<sup>27</sup>

To właśnie spostrzeżenie skłoniło niektórych egzegetów do wyrażenia opinii, że również teksty, w których występuje rzeczownik ἀγάπη, mówią najprawdopodobniej o miłości chrześcijan do Boga lub Chrystusa, a nie o miłości braterskiej<sup>28</sup>. Interpretacja ta staje się jeszcze bardziej prawdopodobna, gdy dostrzeże się w omawianym wierszu aluzję do Jer 2, 2. W tekście tym Bóg, czyniąc wyrzuty Izraelowi z powodu jego niewierności, przypomina mu czas wędrówki na pustyni jako czas miłości narzeczeńskiej. Tekst ten brzmi następująco: „Pamiętam pobożność twej młodości i miłość twego narzeczeństwa, jak kroczyłaś za Mną na pustyni i przez ziemię ugorną” Motyw przymierza, wyrażony formułą „kroczenia za” (ἐξακολουθήσαι), nie jest obcy Apokalipsie. W Ap 14, 4 o orszaku Baranka mówi się tak: „To ci, którzy z kobietami się nie splamili: bo są dziewicami; ci, którzy Barankowi

<sup>27</sup> Por. D. McIlraith, *The Reciprocal Love*, s. 40.

<sup>28</sup> Np. Brutsch, *La Clarte*, s. 55 n.; Prigent, *L'Apocalisse*, s. 81.



towarzyszą (ἀκολουθοῦντες), dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka” Także w Ap 19, 14 mowa jest o tym, że „wojska, które są w niebie, towarzyszyły (ἠκολούθει) Mu (tj. Chrystusowi) na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior” To, co łączy tekst Jer 2, 2 i Ap 2, 4 to poza podobieństwem werbalnym, myśl o osłabieniu więzów miłości, w pierwszym przypadku wspólnoty Ludu Bożego Starego Przymierza względem Jahwe<sup>29</sup>, a w drugim przypadku miłości wspólnoty Kościoła względem Chrystusa. Przyjmując taką perspektywę interpretacji tekstu, należy więc rozumieć zarzut, który czyni Chrystus Kościołowi w Efezie, jako osłabienie miłości wiernych tej wspólnoty wobec Chrystusa.

Zdaniem przeciwników takiej interpretacji w Ap 2, 4 chodzi o „odstąpienie” od pierwotnej miłości braterskiej, a nie o miłość zwróconą ku Chrystusowi, gdyż to, ich zdaniem, klóciłoby się z pochwałą niezłomnej wierności chrześcijan efeskich<sup>30</sup> Słabością jednak tej opinii jest fakt, że w liście do Kościoła w Efezie temat miłości braterskiej w ogóle nie jest podejmowany. Podawane przez niektórych autorów paralele z Ap 2, 19 czy z Dz 20, 29 n. nie wydają się adekwatne, gdyż w tekstach tych jest raczej mowa o zewnętrznych zagrożeniach jedności konkretnej wspólnoty, a nie o panujących wewnątrz niej konfliktach. Przyznać jednak należy, że trudno pogodzić myśl o odstąpieniu chrześcijan efeskich od miłości do Chrystusa z jednoczesnym stwierdzeniem o ich niezachwianej wierności i lojalności w chwilach prób i prześladowań. Być może trudność tę da się usunąć, gdy przyjmie się, że „czyny”, o których jest mowa w Ap 2, 2, którymi Kościół w Efezie zasłużył sobie na pochwałę, odnoszą się do przeszłości, a nie do aktualnego obrazu tej wspólnoty. Wprawdzie bowiem autor księgi pisze w czasie terażniejszym, że „zna (οἶδα) [...] czyny: trud i wytrwałość i to, że złych nie może (οὐ δύνη) znieść” (Ap 2, 1a) oraz „ty masz (ἔχεις) wytrwałość” (Ap 2, 3a), ale stwierdzenia te dotyczą pewnych stałych wewnętrznych dyspozycji Kościoła, a nie ich aktualizacji. Natomiast o czynach mowa jest wyraźnie jako o dokonanych w przeszłości: „próbie poddałeś (ἐπέπεσας) tych, którzy zwiąż siebie samych apostołami, a nimi nie są, i żeś znalazł (εὑρες) ich kłamcami” (Ap 2, 2bc) oraz „zniosłeś (ἔβαστάσας) [wiele] dla mego imienia – niezmordowany” (Ap 2, 3bc). Gdyby przyjąć ten sposób argumentacji za słuszny, to

<sup>29</sup> L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, (PST X-1), Poznań–Warszawa 1967, s. 97 n.

<sup>30</sup> Por. np. Jankowski, *Apokalipsa*, s. 147.

zrozumiałe stają się słowa Jezusa, że chociaż Kościół w Efezie zajmuje jednoznacznie postawę wobec nikolaitów oraz posiada cnotę wytrwałości, to jednak aktywna weryfikacja błędnowierców („poddawanie próbie”) oraz wyróżniający go odważny sposób znoszenia prześladowań („wytrwałość”) należą już do przeszłości. Nie zaniknęły we wspólnocie efeskiej jej cenne przymioty, ale przestał ujawniać się cechujący ją wcześniej dynamiczny charakter świadectwa. Zresztą autor Apokalipsy nie stwierdza kompletnego zaniku miłości tej wspólnoty, ale jedynie jej znacznie gorszy stan niż „pierwotnej miłości”.

Wyjaśnić należy jeszcze określenie tej miłości jako „pierwotnej” (πρώτην). Wprawdzie niektórzy egzegeci wskazują na znaczenie πρώτος jako „rangi”, „stopnia”<sup>31</sup>, to mając na uwadze możliwą aluzję do Jer 2, 2 wydaje się, że posiada on w tym tekście sens czasowy<sup>32</sup>. Zdecydowana większość egzegetów tak właśnie rozumie ten przymiotnik. Uczeni ci uważają, że chodzi o miłość do Chrystusa, która cechowała Kościół efeski w pierwszej fazie jego istnienia (ἀγάπε σου). Wydaje się, że myśl o miłości wzajemnej Chrystusa i Kościoła wyrażona jest szczególnie jasno w liście do Kościoła w Laodycei (Ap 3, 14-22), gdzie Chrystus radzi tamtejszej wspólnocie nabycie „złota w ogniu rozżarzonego” (Ap 3, 18b). Jest ono symbolem miłości Chrystusa i ma „rozgrzać” Kościół w Laodycei, by ze stanu letniości przeszedł on do stanu gorąca. To z kolei umożliwi Mu właściwą dyspozycję, dzięki której wejdzie w relację miłości z Chrystusem (Ap 3, 20). Kościół w Efezie, który doświadczył, tak jak i inne wspólnoty, miłości Jezusa (Ap 1, 5), odpowiedział miłością, która stała się jego miłością skierowaną ku Chrystusowi. Jakość tej miłości, a nie jej obecność czy brak są przedmiotem zarzutu ze strony Chrystusa.

Sytuacja Kościoła w Efezie nie jest jednak beznadziejna. Chrystus podaje wspólnocie wiernych sposób na ocalenie:

μνημόνευε οὐ πόθεν πέπτακας καὶ μετανόησον καὶ τὰ πρῶτα ἔργα ποιήσον· εἰ δὲ μὴ, ἔρχομαι σοὶ καὶ κινήσω τὴν λυχνίαν σου ἐκ τοῦ τόπου αὐτῆς, ἕάν μὴ μετανόησῃς.

Pamiętaj więc skąd spadłeś, i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz (Ap 2, 5).

<sup>31</sup> Πρώτος występuje jak tytuł Chrystusa w zwrocie „Pierwszy i Ostatni” (Ap 1, 17; 2, 8; 22, 13). Tytuł ten ukazuje Chrystusa jako Pana historii na wzór Jahwe w Iz 41, 4; 44, 6 i 48, 12. Mając na uwadze także to znaczenie πρώτης można dopatrywać się w zwrocie „pierwotna miłość” odwołania się do miłości absolutnej, która ma swe źródło w Tym, który jest „Pierwszy” (πρώτος). A zatem zwrot ten może oznaczać odstąpienie czy zaniechanie praktykowania miłości, pochodzącej od Chrystusa. Jest to miłość najwyższej rangi, która wprawdzie pochodzi od samego Chrystusa, ale która staje się miłością samego Kościoła.

<sup>32</sup> Taki sens posiada πρώτη w większości przypadków w księdze Apokalipsy.

W dalszym ciągu swej wypowiedzi Chrystus poleca Kościołowi, by przypomniał sobie (μνημόνευε) swój poprzedni poziom egzystencji. Obecny jego stan jest konsekwencją faktu, że Kościół ten „spadł” (πέπτωκας). Sformułowanie to staje się zrozumiałe, jeśli pamięta się, że Kościół jest ukazany jako „gwiazda” (Ap 1, 16; 2, 1). Księga Apokalipsy zna bowiem myśl o spadających gwiazdach (Ap 6, 13; 8, 10 (bis); 9, 11)<sup>33</sup> Wspólnota efeska wypadła „z prawicy” Chrystusa z powodu osłabienia miłości. Czas przeszły (*perfectum*) wskazuje na to, że stan taki trwa, a samo znaczenie terminu, że zmiana jaka nastąpiła w postawie wspólnoty, musiała być gwałtowna. Niski poziom życia Kościoła efeskiego domaga się podjęcia trzech czynności: refleksji (μνημόνευε), zmiany sposobu myślenia (μετανόησον) oraz podjęcia działań przywracających pierwotny stan (τὰ πρῶτα ἔργα ποιήσον). Jest znamienne, że Chrystus nie wzywa do nawrócenia i miłowania, ale do nawrócenia i podjęcia „pierwszych czynów” (τὰ πρῶτα ἔργα). Istotnym krokiem przywracającym tej wspólnotcie zadowolający stan są zatem „pierwsze czyny”, a nie jakaś abstrakcyjna miłość.

Napomnieniu „odstąpienia od pierwotnej miłości” odpowiada wezwanie do podjęcia „pierwszych czynów” (τὰ πρῶτα ἔργα). Oba te zwroty zdają się wyrażać identyczną treść. „Pierwotna miłość” oznacza zatem to samo, co „pierwsze czyny”. Sens czasowy πρώτῃ w pierwszym wyrażeniu domaga się przyjęcia takiego znaczenia w wypowiedzi paralelnej. Wskazuje on na czyny inspirowane miłością w pierwszym okresie istnienia Kościoła efeskiego. Był to czas aktywnego składania świadectwa wierności Chrystusowi w czasie prześladowań oraz zdecydowanego odrzucania czynów nikolaitów. Z napomnienia wynika, że ustała pierwotna gorliwość chrześcijan w Efezie w praktykowaniu miłości. Nie wygasła ona zupełnie, ale sposób jej praktykowania wskazuje na ospałość wspólnoty efeskiej.

Niepodjęcie wezwania Chrystusa obwarowane jest sankcją „Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z miejsca swojego” (Ap 2, 5ab). Ryzyko, na jakie naraża się Kościół w przypadku braku nawrócenia, jest wyjątkowo poważne. Chociaż bowiem jego „pierwsza miłość” osłabła, to mimo wszystko jest on nadal jednym ze złotych „świeczników”, które wyznaczają przestrzeń aktywnej obecności Chrystusa (Ap 2, 1b)<sup>34</sup>. Jeśli jednak Kościół ten odrzuci wezwanie do powrotu na poziom optymalnej „pierwotnej miłości”, zostanie on usunięty z życiodajnego obszaru obecności Chrystusa.

<sup>33</sup> Por. A. F a r r e r, *The Revelation of St. John the Divine*, Oxford 1964, s. 17.

<sup>34</sup> Por. V a n n i, *L'Apocalisse*, s. 313.

Nastąpi to równocześnie z Jego przyjściem. Na pierwszy rzut oka wydaje się to sprzecznością, gdyż Chrystus jest obecny w swoim Kościele. Zapowiedź Jego nadejścia, by interweniować w życie Kościoła odmawiającego nawrócenia, sugeruje jednak jakiś nowy rodzaj Jego obecności.

Zakończenie listu zachęcające wpierv do słuchania tego, co „Duch mówi do Kościołów”, kończy się obietnicą daną zwycięzcy, w tym przypadku Kościołowi efeskiemu. Oczywiście Kościół ten stanie się „zwycięzcą” tylko wówczas, gdy podejmie „pierwsze czyny”

#### IV. OBIETNICA (Ap 2, 7)

ὁ ἔχων οὖς ἀκουσάτω τί τὸ πνεῦμα λέγει ταῖς ἐκκλησίαις. τῷ νικῶντι δώσω αὐτῷ φαγεῖν ἐκ τοῦ ξύλου τῆς ζωῆς, ὃ ἐστὶν ἐν τῷ παραδείσῳ τοῦ Θεοῦ.

Kto ma uszy, niech słuca co Duch mówi do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć z drzewa życia, które jest w raju Boga.

Formuła parenetyczna „Kto ma uszy, niech słuca co Duch mówi do Kościołów”, która występuje w Apokalipsie siedem razy (2, 7. 11. 17. 29; 3, 6. 13. 22) podkreśla z jednej strony, że orędzie jest nieustannie (λέγει – „mówi” – czas terażniejszy) kierowane do Kościołów, a z drugiej strony konieczność osobistego wysiłku, by je przyjąć („kto ma uszy, niech słuca”) i zrozumieć dzięki pomocy Ducha Świętego („co Duch mówi”).

Nagroda, która przyobiecana jest zwycięzcy, nawiązuje również do „początków”, a mianowicie do czasów rajskich (Rdz 2). Niektórzy egzegeci<sup>35</sup> uważają, że tekst ten należy wiązać z wypowiedzią o pierwotnej miłości, gdyż model podstawowej, idealnej miłości człowieka do Boga znajduje się w opisie relacji, jaką miał człowiek z Bogiem w raju przed swym upadkiem. Czas tej niezmaconej relacji przerwany grzechem oddalił ludzi od drzewa życia. Jak pierwszy człowiek nie potrafił zachować przywileju wyjątkowej relacji z Bogiem, tak Kościół w Efezie również nie był w stanie wytrwać w swej „pierwotnej miłości” Znakiem przywrócenia tej relacji miał być dostęp do drzewa życia. Zgodnie z zapowiedziami apokaliptyki żydowskiej<sup>36</sup>, czasy ostateczne miały być powrotem do czasów rajskich. Liczne świadectwa wyjaśniają, że wówczas drzewo życia ofiaruje swe owoce zakazane od czasu upadku. Warunkiem jest nawrócenie.

<sup>35</sup> Np. A. G a n g e m i, *L'Albero della Vita* (Ap 2, 7), RivB 23(1975), s. 383 nn.

<sup>36</sup> Iz 11, 6-9; 43, 18 n.; Ez 34, 25; Test Lew 18, 11; Hen 24, 4; 25, 4.

Jeśli przyjmie się, że w wierszu tym jest aluzja do Księgi Rodzaju, to wyrażenie „pierwotna miłość” wzbogacone jest o nową treść. A mianowicie jest to miłość najwyższej rangi, idealny stan jedności z Bogiem, jaki charakteryzował pierwszych ludzi w ogrodzie rajskim. W tym świetle wezwanie do powrotu do pierwotnej miłości jest wezwaniem do powrotu do przyjaźni z Bogiem.

Dokonując podsumowania powyższych wywodów, należy stwierdzić, że egzegeza słów nagany skierowanej do Kościoła w Efezie: „odstąpiłeś od swej pierwotnej miłości” (Ap 2, 4) pozwoliła ustalić, że „pierwotną miłością” jest miłość wspólnoty do Chrystusa jako odpowiedź dana Temu, „który pierwszy nas umiłował” (Ap 1, 5). Jest to miłość Kościoła, która charakteryzowała go w pierwszym okresie jego istnienia, porównywalnym z okresem „narzeczeństwa”, jaki Izrael przeżywał na pustyni „w dniach swej młodości”. Jest to także miłość, jaka cechowała pierwszych ludzi w ogrodzie rajskim. Ta miłość, jako istotna relacja, stan przyjaźni z Bogiem, stała się dostępna Kościołowi dzięki zwycięstwu Chrystusa, a symbolem jej wiecznego istnienia jest stały dostęp każdego, kto się nawraca, do „owoców z drzewa życia”.

„[...] YOU NEGLECTED YOUR FIRST LOVE” (REV 2, 4)

#### S u m m a r y

The author tries to find the answer what precisely is the reality in the Church of Ephesus that is described by the words: „you neglected your first love” (Rev 2, 4). He analyses the whole letter to the Church of Ephesus and makes many references to the whole Book of Revelation to show the meaning of the terms „love” and „the first”. In this light he realises that the formula of complaint (2, 4) says only about the love of the Church to Jesus Christ and that it refers to the first period of Christian life in Ephesus’ community.

*Summarized by Ryszard A. Sikora OFM*